



Sygn. akt IV KK 653/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **J. W.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 241 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 kwietnia 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K [...], J. W. został uznany za winnego tego, że w dniu 13 marca 2015 r., w nieustalonym miejscu, rozpowszechnił publicznie wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej tegoż dnia z wyłączeniem jawności przed Sądem Okręgowym w K. w sprawie o sygn. IV Ka [...] w ten sposób, że zamieścił na portalu internetowym [...] nagranie filmowe, utrwalające przebieg powyższej rozprawy, tj. występkę z art. 241 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 złotych.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca J. W., który – podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania (art. 4 i 7 k.p.k.), mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a także zarzut obrazy prawa materialnego (art. 1 § 3 k.k. w zw. z art. 9 § 2 k.k.) – wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę tego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV Ka [...], zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uniewinnił J. W. od zarzucanego mu występkę.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora, który we wniesionej kasacji podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego – art. 241 § 2 k.k., mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, przez niezasadne przyjęcie, że warunkiem odpowiedzialności karnej za wskazany występki, jest uprzednie pouczenie osoby, której zarzucono rozpowszechnianie informacji, o obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych podczas rozprawy niejawniej, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego J. W. od zarzucanego mu czynu.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, albowiem rzeczywiście Sąd

odwoławczy dopuścił się obrazy prawa materialnego na skutek błędnej wykładni art. 241 § 2 k.k. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu odpowiedzialności karnej podlega ten, kto rozpowszechnia publicznie wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności. Sąd *ad quem*, określając znamiona tego typu czynu zabronionego dla potrzeb rozpoznawanej sprawy, powiązał je z treścią art. 362 k.p.k., który nakłada na przewodniczącego składu orzekającego obowiązek pouczenia o obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności i uprzedzenia o skutkach niedopełnienia tej powinności. Z tego względu Sąd odwoławczy uznał, że dla przyjęcia, iż doszło do realizacji znamion przestępstwa określonego w art. 241 § 2 k.k., wymaga się, aby konkretne zachowanie sprawcy, polegające na publicznym rozpowszechnianiu wiadomości z rozprawy sądowej, prowadzonej z wyłączeniem jawności, popełnione zostało w warunkach wcześniejszego pouczenia o materialno-prawnych skutkach tego zachowania. W przekonaniu Sądu odwoławczego w K. brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której dotyczy (zob. s. 7 – 8 uzasadnienia wyroku). W konsekwencji Sąd ten stwierdził, że skoro „kluczowym zagadnieniem dla rozstrzygnięcia kwestii przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej była jego nieobecność podczas wygłaszania przez Przewodniczącego składu orzekającego pouczenia”, to zachowanie J. W. nie wyczerpywało znamion czynu zabronionego określonego w art. 241 § 2 k.k. Pogląd prawny wyrażony w zaskarżonym wyroku nie znajduje jednak podstaw normatywnych ani też nie mieści się w granicach wykładni unormowań powołanych przez Sąd odwoławczy.

Jak akcentuje się w piśmiennictwie i orzecznictwie, przestępstwo określone w analizowanym przepisie ma charakter powszechny, a zatem może być popełnione przez każdą osobę odpowiadającą ogólnym cechom podmiotu przestępstwa (zob. *I. Zgoliński, w: Kodeks karny. Komentarz, red. V. Konarska-Wrzosek, LEX 2018, teza 4 do art. 241, LEX 2018; T. Bojarski, Kodeks karny, Komentarz, teza 4 do art. 241, LEX 2016; T. Razowski, w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, red. J. Giezek, teza 4 do art. 241 k.k., LEX 2014; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r., I KZP 35/08, OSNKW 2009/5/33*).

Przewidziana w art. 241 § 2 k.k. odpowiedzialność karna nie jest w żadnym razie uzależniona od tego, czy dana osoba była obecna na rozprawie prowadzonej z wyłączeniem jawności, ani od tego, czy była pouczona w trybie art. 362 k.p.k. W przeciwnym razie należałoby bowiem przyjąć, że żadna osoba, która rozpowszechniła publicznie wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności, a nie była na niej obecna, nie mogłaby odpowiadać za popełnienie występku z art. 242 § 2 k.k., albowiem oczywistym jest, że skoro osoba ta nie była obecna na takiej rozprawie, to i nie mogła zostać pouczona przez przewodniczącego składu orzekającego o skutkach niedopełnienia obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności na niej ujawnionych. Tak jednak nie jest, bo przecież odpowiedzialności karnej z powyższego przepisu może podlegać również taka osoba, która była obecna na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności, ale np. przez przeoczenie nie została pouczona przez przewodniczącego składu orzekającego w trybie art. 362 k.p.k. (zob. *P. Rogoziński, w: S. Steinborn (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, LEX/el., 2016, komentarz do art. 362, teza 4*).

Zauważyć również należy, że ustawodawca nie zawęży zakresu penalizacji wyznaczonej przez analizowany przepis poprzez wprowadzenie znamion określających sytuację, w której miałby zostać popełniony ten czyn zabroniony, jak to ma miejsce np. w redakcji art. 233 § 1 k.k. W odróżnieniu też od przestępstwa składania fałszywych zeznań, brak jest w treści art. 241 k.k. warunku karalności w postaci uprzedniego odpowiedniego pouczenia sprawcy (zob. at. 233 § 2 k.k.). Z kolei odwołanie się przez Sąd odwoławczy w zakresie tego zagadnienia do treści art. 362 k.p.k. nie było uprawnione, albowiem przepis ten dotyczy jedynie skutków o charakterze procesowym (np. zasady lojalności procesowej – art. 16 § 1 k.p.k.), a nie materialnoprawnym (zob. *P. Rogoziński, op. cit., teza 4*).

W świetle powyższych uwag obraza prawa materialnego, której dopuścił się Sąd odwoławczy, jawi się jako oczywista i rażąca, co implikuje konieczność wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego. Oprócz jednak wykazania tego uchybienia celowe jest również poczynienie na marginesie pewnych zastrzeżeń w zakresie dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które wspierając przekonanie Sądu o potrzebie wydania wyroku uniewinniającego,

bazuje na innych przesłankach. Odrębnym, wtórnym wobec przedstawionej powyżej problematyki, zagadnieniem poruszonym przez ten Sąd jest bowiem kwestia błędu w psychice oskarżonego. Trzeba zauważyć, że rozważania Sądu *ad quem* w tym zakresie (s. 8 uzasadnienia) nie są konsekwentnie. Z jednej bowiem strony Sąd ten – odwołując się do braku pouczenia o odpowiedzialności karnej – zdaje się wskazywać, że błąd ten ma postać nieświadomości bezprawności. Samo jednak przekonanie o legalności przedsiębranego czynu nie stanowi okoliczności ekskulpującej oskarżonego, albowiem określony w art. 30 k.k. błąd co do prawa musi być usprawiedliwiony. Takiej oceny Sąd odwoławczy w ogóle nie dokonał, zaś dowolnością razi stwierdzenie, że skoro A. S. uzyskał zezwolenie na nagrywanie niejawniej części rozprawy, to stanowiło to okoliczność uzasadniającą przyjęcie dopuszczalności publicznego rozpowszechniania nagrania. Oczywiście jest bowiem to, że skoro część rozprawy na mocy decyzji sądu nie była dostępna dla publiczności, to i publiczne rozpowszechnianie jej zapisu dźwiękowego nie było dozwolone, a zakaz ten ma charakter bezwzględny (zob. R. A. Stefański, *Przestępstwo rozpowszechniania wiadomości z postępowania karnego (art. 241 k.k.)*, *Prok. i Pr.* 2001/15/15-33). Zarejestrowany dźwięk mógł być bowiem wykorzystywany jedynie w takim zakresie, w jakim nie stało to w sprzeczności z racjami, leżącymi u podstaw wyłączenia jawności rozprawy przez sąd, tj. np. dla celów prowadzonej przez oskarżonego obrony.

W swoich dalszych uwagach Sąd ten wskazuje, że J. W. nie miał świadomości, iż rozpowszechniane przez niego wiadomości dotyczą objętej niejawnością rozprawy sądowej, co wyłącza umyślność popełnionego przez niego czynu. Błąd w takiej postaci ma charakter błędu co do znamion, który wyłącza umyślność, albowiem warunkiem przypisania zamiaru jest obejmowanie przez sprawcę świadomością wszystkich znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego, co wynika z treści art. 9 § 1 k.k. (zob. J. Majewski, *Komentarz do zmian 2015, Lex 2015, teza 1 do art. 28 k.k.*). Oparcie rozstrzygnięcia na przyjęciu braku umyślności wymagałoby jednak wykazania wadliwości ustaleń faktycznych dokonanych w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, zwłaszcza w kontekście poczynionych przez ten Sąd ustaleń co do obecności oskarżonego

na sali rozpraw przed wyłączeniem jawności, a zatem powzięcia wiadomości o wyłączeniu jawności rozprawy oraz świadomości tego, jaka jej część była niejawna, a także faktu przeglądania przez J. W. nagrania przed jego upublicznieniem w Internecie na kanale [...]. W świetle powyższego dalsza część uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* budzi wątpliwości co do rzetelności kontroli instancyjnej i dodatkowo przemawia za koniecznością jej powtórzenia.

Oczywiście, mając na uwadze stanowisko oskarżonego, że np. nie dosłyszał on słów przewodniczącego składu orzekającego o niejawności rozprawy lub też, że nie został on pouczone o skutkach niedopełnienia obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności, Sąd Okręgowy – w zależności od poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń – może wydać wyrok reformatoryjny, podobnie jak uczynił to w zaskarżonym kasacją wyroku. Nie budzi przecież wątpliwości, że nie popełnia przestępstwa, kto pozostaje w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 § 1 k.k.) oraz ten, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności (art. 30 § 1 k.k.). Czy jednak i ewentualnie która z ww. okoliczności zaistniała, to już musi ustalić orzekający w sprawie Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie.

Nie można również wykluczyć ewentualnego uwzględnienia przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy kwestii zasadności karania za złamanie tajemnicy postępowania karnego w kontekście wolności wypowiedzi i swobody dziennikarskiej, jeżeli celem postępowania sprawcy byłaby ochrona prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz praw oskarżonego do rzetelnego procesu i poszanowania jego życia prywatnego (zob. wyrok *ETPCz - Wielka Izba z dnia 29 marca 2018 r., 56925/09*).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy będzie miał zatem na względzie przedstawione zapatrywanie prawne co do specyfiki znamion przestępstwa z art. 241 § 2 k.k. oraz charakteru prawnego unormowania określonego w art. 362 k.p.k. Rozpoznając zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego, będzie miał ponadto na uwadze potrzebę rzetelnej weryfikacji ustaleń Sądu *meriti* w zakresie strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu czynu, która znajdzie

potwierdzenie we wnikliwych rozważaniach zaprezentowanych w części motywacyjnej przyszłego orzeczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.